

## ALEKSANDER JAŁOCHOWSKI ur. 1915;

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Wojśławice przed II wojną
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Wojśławice; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Wojśławice przed okupacją

### Wojśławice przed II wojną

Przed wojną [życie] było ciężkie, bo rolnicy słabo byli wynagradzani, tak samo jak i teraz – zawsze mają kłopoty. Pracy takiej za dużo nie było w rolnictwie, to było małorolni przeważnie, był dwór, to w dworze trochę pracowało ludzi, reszta na roli – tak to się odbywało... Czasy były ciężkie – tak samo było bezrobocie jak i teraz – tak przed wojną było bezrobocie. Chłopcy młode chodzili po gospodarzach i byle jaką robotę brali – za parę groszy pracowali u rolników – było duże bezrobocie. No ale przed wojną dużo budowało się, budowali drogi, budowali szkoły, bo to przez kilkadziesiąt lat było zaniedbane. Wszystko musieli odbudować w kraju polskim i drogi i szkoły i te różne urzędy, to wszystko było w ruinach, to wszystko było pod zaborami. I tak to się w Wojśławicach żyło, też nie było przed wojną lekko, były ciężkie czasy! Brat uczył się w Chełmie, to matka na piechotę chodziła i nosiła mu parę groszy, bo nie było komunikacji, tylko furmankami jeździli do Chełma albo na piechotę chodzili do Chełma. Teraz jest inaczej zorganizowane wszystko, ale też mają kłopoty ludzie – jak zwykle. Nigdy dobrze nie jest. Zawsze jakieś, jakieś są kłopoty i niedociągnięcia.

Data i miejsce nagrania	2004-10-11, Wojśławice
Rozmawiał/a	Emil Majuk
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"